

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA W CZASIE ZAGROŻENIA KORONAWIRUSEM – KRÓTKIE PODSUMOWANIE

Fot. Mamert Janion

Ewa Adaszyńska

Biblioteka Uniwersytetu Zielonogórskiego

Zawieszenie funkcjonowania uczelni, zamknięcie biblioteki oraz przejście na nowy system pracy, zmusiły nas do działania i współpracy w zupełnie nowych okolicznościach, nauczyły szybkiego, często kreatywnego rozwiązywania nieoczekiwanych problemów, zmiany codziennych przyzwyczajzeń oraz wykorzystania nowych narzędzi, które pozwoliły nam na wykonywanie swoich obowiązków w zdalnym systemie pracy. Mieliśmy dostęp do programów bibliotecznych oraz do zawartości swoich komputerów poprzez zdalne pulpity. Zadbaliśmy o to nasze informatyczki, które w tym czasie miały do wykonania wiele ważnych zadań. Utrzymaliśmy łączność z pracownikami i studentami wykorzystując do tego celu wszystkie dostępne narzędzia.

Zupełnie nieźle poradziliśmy sobie ze zdalnym rozliczaniem i dokumentowaniem zakupów w systemie bibliotecznym ProLib oraz Dziekanat. Ułatwieniem były dla nas rozwiązania uczelniane, a także udogodnienia firmy Sygnity w zakresie obsługi modułów komputerowego programu. Mieliśmy do dyspozycji szereg zadań i narzędzi, które umożliwiły pracownikom bieżące wykonywanie swoich obowiązków bezpośrednio w programie.

Zaraz po zamknięciu biblioteki, musieliśmy zablokować możliwość zamawiania i rezerwowania zbiorów, przedłużyć czas zwrotu książek, wstrzymać naliczanie opłat za nieterminowy zwrot książek, co wymagało zmian w ustawieniach bazy. Wiedzieliśmy, że nie możemy wypożyczyć książek, ale możemy w zamian proponować oraz wskazywać elektroniczne dostępy, ułatwiać wyszukiwanie literatury z zasobów cyfrowych biblioteki. Do dyspozycji byli informatycy i bibliotekarze, wykorzystaliśmy też do kontaktów m.in. facebook, komunikatory, pocztę e-mail, stronę internetową biblioteki i uczelni, NiUZ oraz system powiązań towarzysko-zawodowych. Zadaliśmy sobie pytanie, czy wszyscy użytkownicy wiedzą, jak korzystać z zasobów elektronicznych biblioteki oraz jakie mogą mieć trudności? Byliśmy przygotowani do przekazywania informacji oraz udzielania pomocy.

Czas pracy zdalnej wykorzystaliśmy na intensywne porządkowanie i meliorowanie baz danych, kontynuowanie akcji zamiany języka informacyjno-wyszukiwawczego na deskryptory, ale też uzupełnianie dorobku pracowników w bazie SKEP, uzupełnianie zasobów uczelnianego repozy-



Fot. Mamert Janion

E-zasób Biblioteki Uniwersyteckiej czterokrotnie przekracza liczbę zbiorów tradycyjnych (liczących ok. 900 tys.) i stanowi alternatywną propozycję, dobraną do potrzeb naszego środowiska akademickiego na miarę naszych możliwości finansowych. Ten hybrydowy zbiór wzajemnie się uzupełnia, ale nie zastępuje, nie wszystkie potrzebne materiały można dostać w postaci elektronicznej. Mieliśmy więc świadomość, jakim utrudnieniem był dla czytelników brak dostępu do książek, czasopism, ale też prac doktorskich, norm, patentów, zbiorów muzycznych czy innych materiałów bibliotecznych.

Aby ułatwić poruszanie się po zasobach elektronicznych biblioteki, rozszerzyliśmy funkcjonalność naszej multi-wyszukiwarki EDS, proponując poszukiwania z podziałem na e-książki oraz e-czasopisma. Zaproponowaliśmy też przeszukiwanie e-zasobów poprzez nową listę publikacji A-Z współpracującą z EDS, odrębną dla książek i czasopism, wyszukującą też według tematów, w bazach oraz wybranych zasobach open access. Dzięki współpracy z zespołem Wirtualnej Biblioteki Nauki zaproponowaliśmy uproszczenia w dostęпах do baz danych licencji krajowych, poprzez logowania spoza sieci uczelnianej.

Zdobywaliśmy nowe umiejętności i wiedzę uczestnicząc w webinarach organizowanych dla bibliotekarzy, w szkoleniach dotyczących ewaluacji, obsługi nowych narzędzi i baz danych; dzieliśmy się też doświadczeniami w nowym systemie pracy. Brałiśmy udział w specjalistycznych szkoleniach on-line organizowanych przez wykwalifikowanych

trenerów, m.in. firmy Elsevier, EBSCO, Springer oraz WBN. Byliśmy zapraszani do udziału w konferencjach organizowanych przez wiele instytucji naukowych oraz uczelni na świecie, m.in. Uniwersytety Oxford i Cambridge. Oferowaliśmy kierowane do wykładowców specjalistyczne kursy rozwoju umiejętności uczenia on-line oraz narzędzia do zdalnego nauczania proponowane przez organizacje oświatowe i edukacyjne. Do udziału we wszystkich wydarzeniach zapraszaliśmy naszych czytelników.

Przygotowaliśmy też przydatne dla pracowników i studentów materiały, m.in. krótki przewodnik po otwartej nauce. Promowaliśmy własność intelektualną w biznesie, reklamowaliśmy kolekcję archiwum kresowego, przygotowaliśmy nowe wystawy i wydarzenia na przyszłość. W nietypowy sposób obchodziliśmy Tydzień Bibliotek proponując naszym czytelnikom wiele ofert związanych z nauką, edukacją, sztuką i kulturą.

Musimy jeszcze nauczyć się sprawniej zarządzać czasem, aby praca zdalna miała swoje określone ramy działania, odpowiednio szybko przewidywać potrzeby i równie szybko dobierać narzędzia do sprawnego zarządzania, komunikacji, szybkich kontaktów, efektywnego omawiania problemów, sumowania odpowiedzi. To kolejne zadanie do rozwiązania, lekcja, która uświadamia i uczy jak radzić sobie w nowych sytuacjach, już po pewnych doświadczeniach.

Czego brakowało - bezpośrednich kontaktów z pracownikami, ale przede wszystkim obecności naszych czytelników, więc ostrożnie wracamy.